

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ok III. Nr 8 (422) Białystok, piątek 9 stycznia 1953 r. A Cena 20 gr

ZAMIAST 140 PROC. — 170 PROC. NORMY

Więcej wyprodukujemy, to więcej zarobimy, to coraz więcej będziemy mogli kupować

Zwiększeniem produkcji odpowiadają ludzie pracy na uchwałę Rady Ministrów

Z głębokim zrozumieniem przyjęło społeczeństwo nasze go województwa uchwałę Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Robotnicy odpowiedzialni na uchwałę zwiększoną wydajnością pracy. W licznych wypowiedziach ludzie pracy podkreślają doniosłe znaczenie uchwały dla systematycznej poprawy bytu mas pracujących.

Robotnicy Fabryki Przędzów i Uchwyłów rozumiejąc, że wzrost wydajności wpływa na podniesienie zarobków, po ogłoszeniu uchwały Rządu w poważnym stopniu poprawili wyniki swej pracy. M. in. pracownicy odlewni, Wincenty Krynicki i Sergiusz Borysiuk, dla poparcia uchwały zwiększyli wydajność pracy z 413 proc. normy do 523 proc. normy. Pracownica wiertarek Lidia Mojsiejewicz osiąga 300 proc. normy, ślusarz montażu Kamliński 360 proc., szliflerz Polński 278 proc., tokarz Ciwicka 265 proc. i tokarz Borowski 239 proc. normy.

— Uchwała Rządu — mówi

zduń ze Spółdzielni Budowlanej „Praca” w Białymstoku, KAZIMIERZ KRECZKO — jest nowym ciosem w naszych wrogów, spekulantów i kulaków, którzy po paskarskich cenach sprzedawali na rynku produkty wykupywane ze sklepów lub niedostawione państwu. Popierając uchwałę Rządu, która jest nowym dowodem troski władzy ludowej o ludzi pracy, zobowiązuję się podnieść swą wydajność pracy z 280 na 300 proc. normy.

— Popierając uchwałę naszego Rządu — oświadczył blacharz Marian Łabanowski — zobowiązuję się podnieść wydajność pracy ze 140 na 170 proc. normy.

Podstawowe organizacje partyjne omawiają uchwałę Rady Ministrów

W całym województwie białostockim odbywają się zwyczajne i otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych wiejskich i miejskich, na których towarzysze omawiają uchwałę Rady Ministrów w sprawie zniesienia systemu bonowego, regulacji cen i ogólnego wzrostu płac. Na otwartych zebraniach partyjnych robotnicy, chłopcy

W halach produkcyjnych białostockich zakładów pracy rozmieszczone są wykresy, które obrazują zestawienia budżetów rodzinnych robotników przed powzięciem uchwały i obecnie według nowych stawek. Do akcji wyjaśniającej włączyło się wielu członków komitetów Frontu Narodowego. Np. w Fabryce Sklej duży czas poświęca rozmowom z robotnikami przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego tow. Jan Sajkiewicz. W Fabryce Przędzów i Uchwyłów aktywnie pracują grupy informacyjne omawiając z robotnikami na stanowiskach roboczych uchwałę Rządu.

R. K.

Podczas otwartego zebrania w augustowskiej Fermentowni 6 młodych pracowników zgłosiło się z prośbą o przyjęcie do ZMP, aby jeszcze ofiarniej pracować dla dobra ludowej Ojczyzny.

Na zebraniu partyjnym w elektrowni białostockiej tow. Józef Olszewski, ślusarz, zobowiązując się skrócić czas remontu skrobaków w kotle z 95 do 50 godzin, powiedział m. in., że wzmagając tempo produkcji najlepiej przyczynimy się do zwiększenia masy towarowej i lepszego zaopatrywania ludzi pracy. Na drugi dzień wielu bezpartyjnych robotników poszło śladami tow. Olszewskiego, zobowiązując się przeważnie pracować dodatkowo po 8 godzin aby uniknąć postojów i awarii. (K)

Dalszy poważny rozwój lecznictwa przyzakładowego

Ochrona zdrowia mas pracujących —
jedną z podstawowych trosk władzy ludowej

Rok 1952 — trzeci rok Planu 6-letniego przyniósł ludzkiej pracy dalszą znaczącą poprawę opieki zdrowotnej. Dzięki temu, że ochrona zdrowia mas pracujących stała się w Polsce Ludowej jedną z podstawowych trosk władzy ludowej, służba zdrowia rozwija się w bardzo szybkim tempie.

Terror w Kenii

LONDYN. Kolonizatorzy brytyjscy kontynuują brutalne represje wobec ludności Kenii. Uzbrojone po zęby wojska i policja przeprowadzają w górach Aberder na północ od Nairobi ekspedycje karną. Góry Aberder i sąsiadujący z nimi obszar uznano za „strefę zakazaną”. Kolonizatorzy deportowali zamieszkałą tam ludność murzyńską do obozów koncentracyjnych.

24 SPEKULANTÓW zatrzymano w Knyszynie

Wykupowali na rynkach towary,
aby następnie podbijać ceny

Zdecydowaną walkę wiodły władze bezpieczeństwa wszystkim spekulantom, którzy w pierwszych dniach po ogłoszeniu uchwały Rady Ministrów chcieli nadal uprawiać swój złodziejski proceder — paszycować na zarobkach świata pracy. Zdarzały się wypadki, że spekulanci wykupywali na rynkach towary aby następnie podbijać cenę.

W Knyszynie władze

bezpieczeństwa zatrzymały 24 spekulantów, którzy przyjechali tutaj aż z Warszawy, Katowic i Sopotu aby wykupywać większe ilości artykułów spożywczych. Na rynku knyszyńskim wykupywali oni po 200 kg masła oraz duże ilości drobiu i jajek.

Za machlojki, przy pomocy których okradali oni ludzi pracy, zostaną przykładnie ukarani.

we dostawy, stwarzają zachętę do zwiększenia hodowli trzody i bydła, do dalszego wzrostu produkcji, stanowiącej podstawę powiększenia dochodu wsi.

Za trzodę mięsno-słoninową i bekonoową, kontraktowaną i dostarczaną ponad obowiązujące dostawy w terminach ustalonych umową, hodowcy otrzymują zapłatę według nowego cennika oraz prawo do nabycia paszy treściwej, węgla i pięt.

Zapłata za każdy kilogram żywcza z dostaw kontraktowanych zarówno sztuk mięsno-słoninowych jak i bekonoowych została znacznie podwyższona. Np. za każdy kilogram sztuki extra słoninowej hodowca otrzyma 15,90 zł — 14,80 zł lub 13,90 zł w zależności od strefy do jakiej zaliczony został powiat, w którym hodowca mieszka.

Podobnie — w zależności od strefy — ustalona została opłata za żywca bekonoowy i wynosi dla sztuk zaliczonych do I klasy i dostarczonych w ściśle ustalonych terminach 16,35 zł, 15,15 zł oraz 14,25 zł za 1 kg.

Zwiększona została również ilość pasz treściwych, jaką ma prawo kupić chłop kontraktujący trzodę chlewną. Za każdy kilogram tuczniaka lub bekona dostarczonego w czasie od 1 stycznia do 31 maja oraz od 1 września do 31 grudnia chłopci mają prawo zakupić po 1 kg paszy treściwej, a przy dostawie w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia chłopcy będą mogli kupić za każdy kilogram dostarczonego żywcza — 2 kg paszy. Ważne jest przy tym, że cena paszy nie została zmieniona. Chłopcy będą sprzedawali tuczniaki po cenach

znacznie wyższych, ale za paszę płacić będą ceny takie same, jak w 1952 roku.

Poza paszą treściwą, hodowcy dostarczający zakontraktowaną trzodę chlewną na ponad obowiązujące dostawy będą mieli prawo kupić po 4 kg węgla za każdy kilogram żywcza, a ponadto za każdą sztukę tuczniaka i bekona — 4 m pięt. Węgiel i pięt będą im sprzedawane po cenie o 10 proc. niższej niż obecna cena państwa wa.

Przy zawieraniu kontraktów na trzodę z dostaw ponad obowiązujących każdy hodowca może zakupić zaliczkowo po 50 kg paszy treściwej i po 200 kg węgla za każdą sztukę.

Poza tym hodowcom, kontraktującym trzodę chlewną państwo zapewni prawo do otrzymania 200 zł bezprocentowej pożyczki na kupno paszy przy każdej sztuce zgłoszonej do zakontraktowania, pierwszeństwo przy szczepieniu trzody przeciw różnicy według ulgowych opłat oraz opiekę sanitarno-weterynaryjną nad zakontraktowanymi sztukami.

Bardzo korzystne są również warunki kontraktacji cieląt rzeźnych — byczków i cielczek, które będą dostarczane na spęd wtedy, gdy osiągną wagę 120 lub 100 w zależności od rasy. Za zakontraktowane cielęta, które będą do starzone na odstawy ponadobowiązkowe, hodowcy otrzymają bardzo korzystną cenę, wynoszącą przy I klasie — 7,50 zł za 1 kg żywcza, dalej zaliczkę w wysokości 200 zł na każdą sztukę oraz obniżenie wymiaru obowiązującej dostawy mleka na rok bieżący o 300 ltr.

Mianowanie podsekretarza stanu w Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP). Obywatel Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jana Kiljańczyka dotychczasowego zastępcę kierowni-

ka Wydziału Handlu KC PZPR — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

ODPOWIADAMY na pytania czytelników

PYTANIE:

Czy i w jaki sposób będzie wypłacany nadal zasiłek rodzinny na żonę niepracującą?

ODPOWIEDZ:

Zasiłek ten będzie wypłacany nadal w tej samej wysokości jak dotychczas.

PYTANIE:

Jak wypłacać jednorazowy dodatek wyrównawczy (0,8 proc.) w wypadku przeniesienia służbowego po 1 stycznia br., gdy pracownik nie otrzymał dodatku w danym zakładzie pracy?

ODPOWIEDZ:

Gdy pracownik płatny z dołu, wskutek przeniesienia służbowego podjął pracę w nowym zakładzie pracy po dniu 1 stycznia br. i z tej przyczyny nie otrzymał w danym zakładzie pracy jednorazowego dodatku wyrównawczego, otrzyma dodatek ten w nowym zakładzie pracy. W tym wypadku jako podstawę dla obliczenia dodatku przyjmuje się wyjątkowo nie

jego rzeczywisty zarobek netto w grudniu ub. r. osiągnięty w dawnym zakładzie pracy, lecz zarobek netto, jaki temu pracownikowi należał się będzie w nowym zakładzie za 200 godzin pracy. Zwraca się uwagę, że ten wyjątkowy przepis dotyczy wyłącznie wypadków, w których pracownik zmienia miejsce pracy wskutek przeniesienia służbowego.

PYTANIE:

Czy opłaty w żłobkach, przedszkolach i świetlicach ulegają zmianie?

ODPOWIEDZ:

Opłaty pobierane za pobyt dzieci pracowniczych w żłobkach, przedszkolach i świetlicach przed dn. 4 bm. pobierane są nadal w tych samych kwotach, w jakich pobierane były do dnia 3 bm. Odrębne zarządzenie ureguluje zagadnienia, wynikające z utrzymania dotychczasowych opłat na niezmiennym poziomie.

nie dostępne dla ludzi pracy, zapewniają dziś robotnicy i pracujący chłopcy.

Troska o człowieka, o udostępnienie wszystkim obywatelom szybkiej, skutecznej, stojącej na wysokim poziomie opieki lekarskiej — oto główne zasady działalności służby zdrowia w naszym kraju, dzięki którym zdrowotność ludzi pracy podnosi się z roku na rok.

Dezercja z armii USA

30 tys. dezertersów ukrywa się
w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Dziennik „Louisville Times” ukazujący się w stolicy stanu Kentucky podaje, że dezercja z amerykańskich sił zbrojnych przybrała ostatnio „alarmujące rozmiary”. W roku 1952 — pisze dziennik — w stanie Kentucky ukrywało się 4 tysiące dezertersów. Dziennik podkreśla, że w wielu wypadkach przyczyną dezercji jest chęć uniknięcia w ten sposób wysiłku na front koreański. Wskazując, że w innych stanach USA sytuacja nie jest lepsza, dziennik oblicza, że ogółem w Stanach Zjednoczonych ukrywa się 25 — 30 tysięcy dezertersów.

Dziś

→ w numerze:

Jak można zwiększyć zarobki robotnicze — str. 4.

Nowe warunki kontraktowania buraków cukrowych — str. 2.

Warunki nowego błyskawicznego konkursu ankiet — str. 3.

FASZYŚCI KNUJĄ SPISEK PRZECIWI KONSTITUCJI

Naród francuski domaga się utworzenia rządu niezawisłości i pokoju

Przemówienie Jaques Duclos w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — W czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą udzielenia inwestytury Rene Mayerowi, wygłosił przemówienie Jaques Duclos.

Analizując katastrofalną politykę rządu Pinay'a, Duclos stwierdził, że polityka ta spowodowała pogorszenie sytuacji ludzi pracy w miastach i wsiach, wyraziła się w kontynuowaniu wojny wietnamskiej i podporządkowaniu kraju imperializmowi amerykańskiemu.

W celu złamania potężnego oporu wobec tej polityki, rząd Pinay'a kontynuował faszyzację ustroju. W rezultacie opozycji mas ludowych wobec polityki nędzy i wojny, rząd Pinay'a podał się do dymisji. Po upadku tego rządu wielka burżuazja francuska zmierzała w dalszym ciągu do wzmożenia faszyzacji kraju.

Wszyscy kandydaci na premiera — mówił dalej Duclos — podając wytyczne programy stwierdzali wyraźnie, że pragną rewizji konstytucji, oczywiście w kierunku reakcyjnym. Występowali przede wszystkim przeciwko 13 artykułowi konstytucji, który głosi, że Zgromadzenie Narodowe samo uchwała ustawy i nie może prawa tego przekazywać. Zmiany konstytucji, przewidywane przez większość, zmierzają do udzielenia rządowi prawa ogłaszania w drodze dekretu stanu wyjątkowego, zamykania parlamentu itd. Zmiany te zmierzają też do pozbawienia parlamentarzystów nietykalności. Mówi się również o tym, aby w miarę możliwości nie odwoływać się do plebiscytu ludowego. My, komuniści, uważamy — powiedział Duclos — że nie można dokonać żadnej zmiany konstytucji bez wiedzy narodu, bez przeprowadzenia referendum.

Opozycja mas ludowych mówił dalej Duclos spowodowała upadek rządu Pinay'a i przeszkodziła realizacji planów stanowiących gróźbę dla Francji i pokoju. To właśnie wskutek opozycji ludowej rząd Pinay'a zwiększając co prawda wydatki wojskowe, nie zdołał zwiększyć ich do sumy jakiej żądał Ridgway. To właśnie wskutek opozycji ludowej rząd Pinay'a nie był w stanie uzyskać ratyfikacji układów z Bonn i Paryża w terminie, w jakim oczekiwali

tego inspiratorzy tych układów. Wielka burżuazja i jej rząd nie tylko nie osiągnęły wszystkich swych celów, lecz należy podkreślić, że od roku wzmożyła się w całym kraju opozycja przeciwko zbrojeniom Niemiec i kontynuowaniu wojny w Indochinach.

Duclos zanalizował następnie niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla Francji sprzeczne z konstytucją układy wojenne z Bonn i Paryża, i przypomniał deklarację, ziononą przez Herriota przeciwko tym układom. Duclos przypominał, że Francja padła już raz ofiarą zbrodniczej polityki, która pozwoliła Hitlerowi na zbrojenia. Ludzi, którzy dziś pomagają w tworzeniu nowej armii hitlerowskiej Niemiec zachodnich — oświadczył Duclos — oskarżamy o zdradę.

Rzeczą niedopuszczalną i oburzającą dla Francuzów jest fakt, iż rząd francuski, powołując się względami klasowymi całkowicie obcyimi interesom narodowym, współpracuje z odwetowcami niemieckimi, którzy jawnie wyrażają pogardę i nienawiść do Francji i Francuzów.

Omawiając program Rene Mayera, Duclos stwierdził, iż nowy premier pragnie kontynuować politykę marszaliżacji, której zżubne konsekwencje nie ulegają wątpliwości. Rene Mayer jest zdecydowany kontynuować wojnę wietnamską oraz politykę przygotowań wojennych w myśl postulatów Ridgway'a.

Naród francuski domaga się utworzenia prawdziwie francuskiego rządu, który prowadziłby politykę niezawisłości narodowej i pokoju.

Montowanie rządu francuskiego dokonywane jest przez zakulisowe machinacje potentatów z Wall-Street.

(z prasy)



Montaż francuskiego manekina...

"Mazowsze" w Moskwie

Gorące przyjęcie zespołu ze strony publiczności moskiewskiej

MOSKWA. Dnia 7 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” zainaugurował swoje występy w Moskwie koncertem w Pałacu Kultury im. Gorbunowa.

Piękną salę koncertową, udekorowaną flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego, wypełnili po brzegi robotnicy i młodzież wyższych uczelni stolicy radzieckiej. Na koncert przybyli również pracownicy Ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

Zebrała publiczność gorąco oklaskiwała artystów polskich. Wykonawcom koncertu wręczono kosze kwiatów.

Po zakończeniu koncertu przedstawiciel rady zakładowej Moskiewskich Zakładów Budowy Maszyn podziękował serdecznie zespołowi za bogaty program artystyczny. W odpowiedzi kierownik artystyczny „Mazowsze” prof. Tadeusz Sygietyński wyraził gospodarzom wdzięczność za gorące przyjęcie, z jakim spotkali się artyści polscy.

MOSKWA. — Dziennik „Wieczernia Moskwa” w artykule poświęconym występowi Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” pisze, że występy tego wspaniałego zespołu na wiosnę ubiegłego roku zdobyły sobie wielką sympatię mieszkańców Moskwy.

Bezpłatne leczenie w ludowej Korei

PHENIAN. — Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięła uchwałę na podstawie której z dniem 1 stycznia br. wprowadzono w całej republice bezpłatny system leczenia w szpitalach, ambulatoriach, klinikach itp. Uchwała przewiduje specjalne udogodnienia dla osób, które ucierpiały w wyniku barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego lub dla dotkniętych chorobami epidemicznymi.

WZOREM — PRZODUJĄCA NAUKA ZSRR

Rozkwit nauki w Czechosłowacji

80 różnych zagadnień gospodarczych zbadali uczeni czechosłowaccy w 1952 roku

PRAGA. W ludowo-demokratycznej Czechosłowacji osiągnięcia nauki służą nieustannemu wzrostowi i doskonaleniu produkcji socjalistycznej oraz zaspokojeniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa. Komunistyczna Partia Czechosłowacji i rząd

otaczają uczonych troskliwą opieką. Naród otacza głębokim szacunkiem pracę uczonych. W roku ubiegłym 32 uczonych otrzymało nagrody państwowe.

Uczenci czechosłowaccy prowadzą badania nad problemami, które mogą znaleźć szerokie zastosowanie w praktyce budownictwa socjalistycznego. W 1952 r. prowadzili oni badania nad 80 różnymi zagadnieniami gospodarczymi.

Rozważano pomyślnie wiele doniosłych zagadnień teoretycznych i praktycznych w dziedzinie hutnictwa, energetyki, budowy maszyn, biologii, rolnictwa, a także w dziedzinie kultury i sztuki.

Ogromny wpływ na twórczość naukową Czechosłowacji wywarły prace Józefa Stalina. Naukowcy czechosłowaccy

słowaccy czerpiąc wzory z najbardziej przodującej nauki w świecie — z nauki radzieckiej, poświadcza wszystkie swe siły i całą wiedzę dla dobra narodu i kraju.

UMACNIA SIĘ GOSPODARKĄ KOLCHOZÓW

Ogromne sukcesy rolnictwa radzieckiej Ukrainy

Znaczny wzrost plonów i hodowli

MOSKWA. — Prasa Ukraińskiej SRR opublikowała wyniki prac kolchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo - traktorynych Ukrainy za rok ubiegły.

Kolchozy i sowchozy republiki wykonały zobowiązania wobec państwa w roku ubiegłym przed terminem. Sprzedano państwu pszenicy o 11.000.000 q więcej niż w 1951 roku. Dostarczono państwu również mięsa o 120.000 ton więcej niż w 1951 roku, mleka — o 180.000 ton i wełny o 24.000 q. Podniesienie plonów i rozwój hodowli przyczyniły się do

wzmocnienia gospodarki społecznej kolchozów.

Kolchozy i sowchozy ukraińskie przygotowują się do osiągnięcia w roku bieżącym jeszcze wyższych plonów oraz do zwiększenia hodowli zwierząt, stanowiących własność społeczną i do podniesienia ich produktywności.

SKUTKI „AMERYKAŃSKIEGO STYLU ŻYCIA”

Dzieci — zbrodniarze

Wzrost przestępczości wśród młodzieży w USA

NOWY JORK. — Agencja Associated Press opublikowała wyniki przeprowadzonej ankiety, które wykazują olbrzymi wzrost przestępczości wśród nieletnich w ciągu o-

buraka jak i cykorii zostały wyłączone z podstawy wymiaru obowiązkowych dostaw zboża.

Jak więc widać, warunki nowej umowy są bardziej korzystne od poprzedniej.

Przemysł cukrowniczy w 1953 r. dołoży wszelkich starań, aby plantatorzy skorzystali z dobrych instrukcji i pełnej opieki wykwalifikowanych pracowników agrotechnicznych.

Plantatorzy buraka cukrowego winni dokładnie zapoznać się z otrzymanymi instrukcjami i trzymać się wskazywanych przez fachowców instruktorów, a zwłaszcza zapoznać się z osiągnięciami producentów plantatorów. Szeroka sieć poletek wzorowej uprawy buraka będzie ta rozdzielona, że każdy plantator w swojej lub sąsiedniej gromadzie, a najdalej gminie, będzie mógł bezpośrednio zapoznać się z metodami i wynikami systemu uprawy, stosowanej przez producentów.

W zakończeniu swojego przemówienia min. Hoffman zwrócił się do chłopów z następującym apelem:

„Chłopi, producenci rolni! Zwiększcie się masowo do kontraktowania buraków cukrowych i zwiększajcie w ten sposób własny dobrobyt oraz dobrobyt całego społeczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wysokie plony buraka cukrowego, wykonanie i przekroczenie planowych zadań kontraktacyjnych, jak najwyższa produkcja cukru — to nasze wspólne podstawowe zadania: plantatorów buraka cukrowego i robotników przemysłu cukrowniczego, to mój własny wyraz umacniania ekonomicznej spójności miasta ze wsią, przemysłu i rolnictwa — to praktyczna realizacja sojuszu robotniczo-chłopskiego i programu Frontu Narodowego skupiającego cały nasz naród do walki o podniesienie dobrobytu, o socjalizm”.

Ze ŚWIATA

TEHERAN. Irański delegat na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, Borgei, który powrócił niedawno z Wiednia do miasta Kij, został 6 stycznia przez władze irańskie deportowany z Kumu Sziraz.

Fakt ten widać irańskie motywują cynicznie koniecznością upewnienia porządku publicznego, albowiem po powrocie Borgei irański obrońcy pokoju zorganizowali w Kumu demonstrację, którą napadli faszystowscy ochotnicy. W rezultacie napadci w patriotów irańskich zostali zabici, wielu odniosło rany. Irańska policja przeprowadziła aresztowania wśród irańskich obrońców pokoju.

MOSKWA. Dnia 7 bm. w wielkiej sali koncertowej konsertorium imienia Czajkowskiego w Moskwie odbył się pierwszy koncert pianistki polskiej Halii Czerny-Stefańskiej.

Na program koncertu złożony utworów Beethovena i Chopina. Koncert miał wielkie powodzenie.

Wzrost przestępczości wśród młodzieży w USA

statnich 4 lat. Szczególnie wielki wzrost przestępczości zanotowano po wybuchu wojny koreańskiej.

Agencja Associated Press stwierdza, że w roku 1951 milion nieletnich stało przed sądami amerykańskimi. Wskazując, że wzrost przestępczości wśród nieletnich zanotowano w szczególności w dziedzinie zbrodni politycznych, agencja Associated Press pisze: Nie łatwo jest myśleć o dzieciach jako włamywaczach, gangsterach, narkomanach i mordercach. Taka jest jednak rzeczywistość.

Bezczelne prowokacje Amerykanów w Korei

Wojska USA jawnie naruszają porozumienie w sprawie strefy neutralnej

PEKIN. — Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Odmawiając zwołania pertraktacji rozejmowych i przygotowując nowe awantury wojenne, Amerykanie naruszają jawnie porozumienie w sprawie strefy neutralnej. 2 stycznia amerykański oficer łącznikowy wystosował do delegacji koreańsko-chińskiej pismo, w którym twierdził beczelnie, że strona amerykańska nie ponosi rzekomo odpowiedzialności za incydent, który miał miejsce 26 grudnia, kiedy samoloty amerykańskie naruszyły strefę neutralną.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że od chwili, gdy Amerykanie 8 października 1952 r. rozmyślnie zerwali pertraktacje rozejmowe, lotnictwo amerykańskie kilkanaście razy naruszyło obszar powietrzny nad strefą neutralną. Ponadto amerykańskie lotnictwo zbombardowało zapoatrzone w wyraźne znaki rozpoznawcze samochody delegacji koreańsko-chińskiej, jadące z Kaesongu do Phenianu, raniąc 5 osób. Amerykanie coraz częściej wyko-

rzystują obszar strefy neutralnej jako miejsce dla przerzutu swoich tajnych agentów.

W zakończeniu korespondent Agencji Nowych Chin stwierdza, iż strona amerykańska musi ponieść odpowiedzialność za te prowokacje.

NIEUSTAJĄ BEZPRAWIA

Kolonizatorzy francuscy aresztują działaczy postępowych w Tunisie

PARYŻ. Dziennik „L'Humanite” donosi, że francuska policja kolonialna dokonała w okręgu Zaguan licznych aresztowań wśród tunijskich działaczy postępowych, którzy protestowali przeciwko narzuconej przez władze kolonialne ordynacji wyborczej do rad samorządowych.

W lutym i w marcu br. mają się odbyć w niektórych miejscowościach Tunisu wybory samorządowe na podstawie ordynacji wyborczej wprowadzonej w drodze dekretu przez beja w dniu 20 grudnia ub. roku. Bej został

zmuszony do podpisania tego dekretu przez władze kolonialne.

Jak podkreśla „L'Humanite” nowa ordynacja wyborcza gwałci najelementarniejsze zasady demokracji. Tak np. ludność miejscowości Gabes liczącej przeszło 22.000 mieszkańców, w tym tylko 1.548 Francuzów, wybieralaby 14 radnych miejskich: 7 Francuzów i 7 Tunezyjczyków, ludność miejscowości Gafsa licząca 11.000 mieszkańców, w tym 740 Francuzów wybieralaby 6 Francuzów i 6 tunezyjskich radnych miejskich.

Z ŻYCIA Z M P

Wymiana legitymacji w Zakładach Roszarniczych

Dnia 6 stycznia w świetlicy przy Białostockich Zakładach Roszarniczych odbyło się zebranie koła ZMP. Referat wygłosił przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP...

Na zebraniu byli obecni wszyscy członkowie koła. Po części oficjalnej odbyła się wieczornica.

NA SIENNYM RYNKU

Powinien być jeszcze jeden sklep

Na Siennym Rynku jest tylko jeden sklep, w którym można zakupić naftę. Nie może on oczywiście zaopatrzyć w naftę wszystkich klientów.

Wydział handlu Prezydium MRN powinien zainteresować się tą sprawą i w okolicy rynku otworzyć jeszcze jeden punkt sprzedaży nafty.

Oszczędzaj energię elektryczną!

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia wszystkich wykładowców, że dnia 10. I. 53 r. o godz. 10.00 w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się seminarium...

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 10 stycznia br. o godz. 14 odbędzie się odprawa sekretarzy komitetów zakładowych, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych...

W dniach od 10 do 12. I. 53 r. w powiatach odbędą się seminaria z wykładami wszystkich szczebli. Tematem seminarium będzie uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia zaopatrzenia bonowego...

Przygotowujący się do seminarium wykładowcy winni korzystać z materiałów: referat tow. Ochaba („Gazeta Białostocka” z dn. 5. I. 53 r.), Notatnik Referenta nr 12 oraz broszury, w które należy zaopatrzyć się w Komitecie Powiatowym PZPR.

Ref. Szkolenia Partyjnego KW.

Kronika

Teatr im. A. Węgierki: „Rewolucja”. Początek o godz. 18.30.

Kina: „Pokój”: „Dziewczęta z baletu”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby: Klub Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej Czynny od godz. 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 21.

PROGRAM

Program I na fal 1322 m: 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.35 Muzyka rozrywkowa; 7.20 Muzyka poranna; 8.55 Audycja dla klas licealnych; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głosy kobiet; 12.45 Audycja dla wsi; 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 16.40 „Młoda piosenka”; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 17.20 Audycja dla nauczycieli; 18.00 Na szeroki świat; 18.25 Z cyklu: „Instrumenty muzyczne”; 19.00 Teatr Młodego Słuchacza; 19.58 Stan pogody; 20.30 Muzyka taneczna; 21.00 Koncert symfoniczny.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

MASŁO WYBOROWE, MLEKO I RÓŻNEGO GATUNKU SERY

Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego dobrze zaopatrzył nasze sklepy

Wszyscy dzisiaj już przekonali się, że nasze sklepy państwowe i uspołecznione zaopatrzone są wzorowo w artykuły mleczarskie. Dowodem tego jest fakt, że ceny masła i mleka na wolnym rynku, po początkowej sztucznej zwwyżce zorganizowanej przez spekulantów, znacznie spadły i są niższe niż ceny urzędowe.

Na ladach sklepowych w sprzedaży widzimy piękne masło, które cieszy się wielkim popytem wśród kupujących. W rozmowie z kierownikiem technicznym ekspozytury Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego, ob. Kazimierzem Dembowskim, zasięgamy informacji dotyczących właśnie tego masła, jak i informacji dotyczących popytu i podaży na artykuły mleczarskie oraz ogólnie: zaopatrzenia sklepów.

— Masło — mówi ob. Dem

bowski — w które zaopatrzone są pod dostatkim wszystkie nasze sklepy, to masło wyborowe w cenie detalicznej za 1 kg — 55 zł. Masło to zawiera 77 proc. tłuszczu. Oprócz tego masła już wkrótce w sklepach ukaże się w sprzedaży masło ekstra-wyborowe w cenie 60 zł za kilogram o zawartości 83 proc. tłuszczu. Również na składzie mamy jeszcze masło topione w cenie detalicznej 55 zł za 1 kg.

W dalszym ciągu naszej rozmowy ob. Dembowski stwierdza, że masła, Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, a tym samym nasze sklepy detaliczne, mają i będą miały pod dostatkim.

— Jeżeli chodzi o zaopatrzenie sklepów w mleko — mówi dalej ob. Dembowski — to już dzisiaj sytuacja ulega ogromnej poprawie. Tak samo jak masła, w sklepach państwowych i uspołecz

nionych, mleka mamy pod dostatkim. Aby nie być pod słownym mogą przytoczyć fakt, że w dniu 8 bm. mieliśmy ogółem 240 litrów mleka zwrotu. Do dzisiaj najwięcej mleka sprzedają nasze bary mleczne.

Dobrze również zaopatrzone są placówki sprzedaży detalicznej w sery. Jest ich pod dostatkim, może tylko niepełny wybór, gdyż w sprzedaży jest ser tyłzycy i topiony. Już jutro rozprowadzony będzie trzeci gatunek sera — ser edamski.

Trzeba też stwierdzić, że i w smietaną sklepy nasze zaopatrzone są należycie. Cena smietany — 18 zł za litr, a zawartość procentowa tłuszczu — 22 proc.

Aby stworzyć takie zaopatrzenie w artykuły mleczarskie, jakie widzimy dzisiaj w sklepach, trzeba było nie mało wysiłku. Pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego pierwsze partie towaru rozprowadzili w nocy z dnia 6 na 7 stycznia. Nie licząc czasu pracy, nie zważając na godziny nocne wykońcili oni swe zadania bardzo dobrze i w pełni zaspokojili na ochwałę.

5 dzień po uchwale Rady Ministrów

Na białostockim rynku

Wczoraj od godziny 6 rano na rynkach białostockich panował ruch. Szczególnie wytworzył się popyt na drób i nabiał. Spekulanci od razu usiłovali wytworzyć panikę, wykupując od chłopów towary na jednym końcu rynku i sprzedając na drugim po wyższej cenie. Wielu spekulantów usiłowało przywieźć masło z Sokółki, ale podróż nie udała się im, ponieważ cena w Sokółce i Białymstoku wahała się jednakowo od 50 do 60 zł. Masło było więc już niejednokrotnie o 5 do 10 zł tańsze niż w sklepach spółdzielczych.

Staniało także mleko. Początkowo przekupnie usiłowali liczyć 6 zł za litr. Po paru godzinach cena spadła do poziomu ceny państwowej i nie co niżej.

Spadły również ceny drobiu. Na Rynku Siennym przekupnie zażądał 50 zł za kure. Kupujący — ob. Kurowski, pracownik ZBM — rozpoczął z nim rozmowę na temat wysokości ceny. Wokół sprzedającego i kupującego zgromadziła się grupa ciekawych. Okazało się, że w sklepie MHD przy ul. 1 Maja 1 kilogram gęsi kosztuje 14 zł 70 gr, a więc za niecałe 50 zł można kupić ładną gęś za

młast chudej kury. Po takim argumente nikt nie kupował na Siennym Rynku drobiu od spekulantów, którzy musieli opuścić ceny.

O godzinie 6 rano za dwa jajka żądano 4 zł. O godz. 11 cena wynosiła już 3,50 zł z tendencją dalszej niżki. Na Rynku Rybnym jeszcze w południe przekupień zażądał od ob. Busiowskiego, pracownika MPR-B, 4 zł za 2 jajka. Ob. Busiowski udał się w kierunku sklepu, a za nim wielu innych kupujących. W sklepie jajek było pod dostatkim i po niższej cenie. Zauważono, że spekulant przeniósł się później na drugi koniec rynku i sprzedawał już jajka po 3,50 zł za parę.

Za 100 kg żyta liczone wczoraj na rynku 240 zł, ale kupujących była znikoma ilość, ponieważ gdzieś dało się zauważyć tendencję do obniżenia tej ceny.

Aby w dalszym ciągu spraw nie przebiegała realizacja uchwały Rządu i aby ceny wolnorynkowe nie były wygórowane, konieczna jest aktywna postawa całego społeczeństwa: Nie tylko nie kupujemy u spekulanta, ale demaskujemy go jako złodzieja chleba przeznaczzonego dla ludzi pracy!

TOWAR W MAGAZYNIE BYŁ

Wszyscy kierownicy sklepów powinni znać swoje obowiązki

Mieszkańcy ul. Mickiewicza wchodząc w dniu 7 bm. po zakupy do sklepu PSS nr 4 byli zdumieni i zaskoczeni niegrzecznymi odpowiedziami kierowniczką sklepu ob. Anny Leonowicz.

Wyglądało to mniej więcej w ten sposób: — Poproszę kilogram cukru.

— Nie ma. — Dlaczego nie ma, przecież w innych sklepach jest? — To idź pani do innego, u mnie nie ma. — Dziesięć „Sport” proszę. — Mówiłam już sto razy, że „Sportów” nie ma. — Proszę pani, przecież wczoraj kupowałam w tym sklepie papierosy „Sport”. — Wczoraj były, a dzisiaj nie ma i koniec. — No to proszę o „Mocne”. — Też nie ma. — Proszę pani — zwraca się do kierowniczką gadatliwa babcia — czy mogłabym kupić paczkę cerasu? — Nie zwracajcie mi głowy, cerasu też nie ma, kupujcie to, co widać na półkach, a jak nie, to wynoście się ze sklepu.

Wiele podobnych rozmów słyszano się w tym dniu między nieuprzejmą kierowniczką a klientami, chcącymi zakupić potrzebne artykuły pierwszej potrzeby. Odpowiedź zawsze była jednakowa — nie ma.

To zachowanie się kierowniczką dawało mieszkańcom ulicy Mickiewicza wiele do myślenia.

Nie wiadomo, jak długo kierowniczką odpowiadałaby, że towaru w sklepie nie ma, gdyby przypadkowo nie weszli do sklepu: wojewódzki inspektor PIH ob. Zygmunt Mossakowski i kierownik wydziału handlu WRN ob. Czesław Kiersnowski.

Woj. inspektor PIH i kierownik Wydziału Handlu WRN korzystając ze swych uprawnień urzędowych weszli do magazynu. Jak się okazało, znaleziono w nim w dostatecznej ilości: cukier, papierosy, ceras i inne towary.

Na ich zarzuty kierowniczką odpowiadała lekceważąco, że nie ma zamiaru nosić towaru z podręcznego magazynu.

Wypadek ten jest przykładem złej woli kierowniczką sklepu, godzi on bezpośrednio w interesy konsumenta i podważa zaufanie konsumentów do handlu uspołecznionego. Nieuczciwa kierowniczką musi być surowo ukarana. (Hr)

O TYM NIE POMYŚLANO

Opłaty za mleko trzeba przyjmować po godzinie 16-iej

Kierowniczką sklepu mleczarskiego przy ul. 1 Maja (blok ZOB) przyjmuje opłaty miesieczne za mleko dostarczane do mieszkań tylko do godz. 11. Kobiety pracujące mają z tego powodu nie lada trudności. Muszą przynajmniej raz w miesiącu zwalniać się z pracy, w innym bowiem wypadku mleko nie będzie im dostarczane przez cały miesiąc.

Fakt ten budzi wielkie niezadowolenie wśród mieszkank ZOR-u. Czy nie lepiej przesunąć godzinę przyjmowania zamówień na mleko na godzinę popołudniową. Kobiety pracujące wracając z pracy mogłyby bez żadnych przeszkód uiścić opłatę.

JESZCZE O PSS i BZP

Sklepy na peryferiach źle zaopatrzone

Brak chleba w mieście do godziny 12

Złe się dzieje w Powszechnej Spółdzielni Spożywców i bardzo źle dzieje się w Białostockich Zakładach Piekarniczych. Aby nikt nie myślał że są to głoszone twierdzenia przytaczamy kilka faktów.

Na peryferiach Białostoku jest wiele sklepów PSS-u, tylko niewiele w nich towarów. Odczuwa się brak towarów, o które ciągle pytają konsumenci. Np. prawie w żadnym ze sklepów nie ma masła, które powinna PSS dostarczyć, a jeśli już jest, to sprzed kilku dni i nie bardzo nadaje się do użytku.

Takie wypadki, jakie miały miejsce wczoraj we wszystkich sklepach PSS-u rozsiadanych na peryferiach Białostoku, zasługują na surowe ukaranie dyrekcji. Właśnie wczoraj kierownik i ekspedient sklepów PSS zapowiedziano, że ma nadejść transport towarów. W tym celu wyznaczono im dyżury od godziny 18 do 21.

Ekspedient czekali, jak mówi kierownik sklepu nr 29 ob. F. Acuta zmiłowania PSS-u i doczekali się wreszcie na... worek kaszy. Widocznie dyrekcja PSS uważa, że jeśli się przywozi

kaszę, to nie można jej mieszać np. z masłem czy innymi artykułami. Masło dowieźć można przecież potem na przykład za kilka dni.

„Ludzie doprosić się nie mogą oliwy — mówi ob. G. Gołębowska kierowniczką sklepu nr 59 — już nie wiem co odpowiadać. Nasi konsumenci po masło i oliwę muszą biegać aż do śródmieścia”.

Ala do śródmieścia biegali dziesiątki mieszkańcy peryferii nie tylko po masło, czy oliwę. Idąc z Dojłid można było spotkać dosłownie plegrym kł ludzi obarczonych chlebem. Zapytywani, dlaczego chodzą po chleb aż do odległej o kilka kilometrów piekarni odpowiadali, że przecież każdy zdrowy człowiek woli pieczywo świeże, a takiego — niestety — w sklepach na peryferiach dostać nie można.

Sytuacja ta nie była charakterystyczna tylko dla sklepów znajdujących się na przedmieściach. Również w śródmieściu nie było chleba mniej więcej do godziny 12. Czyżby Białostockie Zakłady Piekarnicze zaraziły się bumelanctwem i nierób-

stwem od PSS-u. Możliwe, bo nawet „tłumaczenia” są podobne. PSS „tłumaczy” sprawę rozwożenia towarów wykrecała się wprawdzie nie ślanem, ale psuciem się wozów. Ponieważ pieczywo razwozi się furgonami, BZP ca łą winę przypisuje komom — „zachorował koń, więc kto miał wozić”?

Wykrety jeszcze nikogo nie doprowadziły do niczego dobrego. Niech więc i Białostockie Zakłady Piekarnicze nie liczą na to, że przypisanie winy komom (które prawdy nie wydadzą, bo nie mówią) pozwoli na to, że się to jakoś upiecze.

Radzimy Białostockim Zakładom Piekarniczym wziąć sobie za punkt honoru, aby podobne sytuacje jak np. ta, która miała miejsce wczoraj, nie powtórzyły się więcej. (Hr)

Dziwne menu

...na stacji kolejowej Białostok Fabryczny nie ma dotychczas kiosku z gazetami i papierosami. Najbliższy kiosk znajduje się przy ulicy 1 Maja. Czyżby „Ruch” zapomniał o tym, że podróżni lubią i czytać i palić? (57)

...poczekalnie na stacjach kolejowych B-stok Fabryczny i Kuriany są dotychczas nieopalone? Może podróżni są obowiązani przynosić opał i palić w piecach? (57)

Dziwne menu stołówek w Banku Rolnym

Wczoraj w stołówce przy Banku Rolnym obiad składał się z osobliwych dań: z zupy ze stęchłego grochu, z kaszanki o specyficznym zapachu, surówki, sałatki z kapusty z pieśnią i niedojedzonych przez wcześniejszych gości kawałków chleba.

Ponadto w stołówce jest tak brudno, że nawet gdyby obiad był lepszy — wątpliwe, czy w podobnych warunkach mógłby smakować. (Hr)

OBWIESZCZENIE

Spółdzielnia Pracy Zbierania Odpadków Użytkowych zawiadamia, że biuro Spółdzielni z dniem 4. I. 1953 roku mieści się przy ulicy Manifestu Lipcowego 14 w Białymstoku. Telefony służbowe nr nr: 36-95, 22-89, 37-01, 36-00. Przy ulicy Manifestu Lipcowego odbywa się również skup złomu. K 10-1

Zarząd Spółdzielni Pracy „STOL-MET” w Białymstoku i Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branzy Metalowej i Pokrewnych Zawodów w Białymstoku zawiadamiają swoich klientów i odbiorców, że z dniem 1-go stycznia 1953 r. powyższe Spółdzielnie zostały połączone w jedną Spółdzielnię, która nosi nazwę: Spółdzielnia Pracy Metalowców i Stolarzy im. 1-go Maja w Białymstoku. Siedziba Spółdzielni mieści się w Białymstoku przy ul. Mińskiej nr 1, tel. 32-48. K 7-0

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

SPRZEDAM okazjynie materiał budowlany (deski, dyle półtorówki). Zgłaszać: Białystok, Biuro Ogłoszeń pod „Haka”. g 18-1

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 3131 wydaną przez gminę Jedwabne na nazwisko Klimaszewski Jerzy zam. wieś Kubrzany, pow. Łomża. g 20-1

ZGUBIONO kartę członkowską, legitymację członkowską, Związków Cechów, legitymację członkowską ambulatorium wydane na nazwisko Ormiski Władysław, zam. Białystok, Jurowiecka 6. g 16-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Hryszko Józef, zam. Białystok, ul. Chorążczańska 5. g 17-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 24437 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Nowy Dwór na nazwisko Uściłowicz Henryk, zam. Stare Juchy. g P/1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kiłińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-30, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kiłińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku, Nr 357-111/127.

Rozmawiamy z Czytelnikami o uchwale Rządu

Jak można zwiększyć zarobki robotnicze?

„Prasa pisze, że uchwała Rządu stwarza warunki poprawy bytu najszerzym mas — pisze w liście do redakcji robotnik K. Z. — A ja obliczyłem w swoim budżecie że jestem stracony o 50 zł. W jaki sposób możliwe jest zwiększenie zarobków?”

Postaramy się Wam na to pytanie odpowiedzieć.

Rozumiecie dobrze, że jedyną drogą do naszego dobrobytu jest nieustanny wzrost produkcji w mieście i na wsi. Im więcej kopalnie będą dawać węgla, huty — stali, fabryki włókiennicze — tkanin, warsztaty dziewiarskie — pończoch, im większa będzie produkcja naszego rolnictwa — tym większy będzie nasz dochód, narodowy, a więc będzie nam się lepiej żyło.

Aby była jednak większa produkcja, trzeba zwiększyć wydajność pracy. Jeśli włókiennik, wykorzystując całkowicie 8-godzinny dzień pracy, utka więcej metrów tkanin aniżeli miała zaplanowane, jeżeli tokarz obróbił w tym czasie więcej detali, hutnik przyspieszy wytopy stali, a górnik wydobędzie większą ilość węgla ponad normę — to nie ulega wątpliwości, że każdy z nich więcej zarobi. Państwo bowiem płaci za wyprodukowanie ponad plan każdego kilograma, metra czy sztuki. Więcej produkujesz, więcej ci państwo za to płaci — taka jest nasza socjalistyczna zasada.

Wy wiecie najlepiej, bo pracujecie w fabryce, że ist-

nieją u nas wielkie możliwości podniesienia wydajności pracy. Ile to drogiego czasu traci się często na powolne przebieganie się w szatni, na koleżeńskie rozmowy, zanim człowiek przystąpi do roboty. Jakże często ucieka nam czas, gdy odchodzimy bez potrzeby od warsztatu. Ile razy się zdarza, że jeszcze nie ma godziny 15, jeszcze zmiana następna nie przyszła, a ty już robotę swoją skończyłeś, idziesz do umywalni, mijasz się, przebierasz i dopiero teraz syrena fabryczna ogłasza koniec zmiany.

A przecież, gdyby wykorzystać każdą godzinę, od razu przystąpić do pracy i nie kończyć jej zanim druga zmiana nie przyjdzie, o ile wydajniejsza byłaby praca, o ile więcej można by zarobić.

Spójrzmy na nasz warsztat. Są tam maszyny i urządzenia techniczne. Czy w dostateczny sposób je wykorzystujemy? Jakże często nie dbamy o nie, nie czyścimy, nie zastanawiamy się, jak ich pracę ulepszyć, udoskonalić. A gdyby każdy z nas troszczył się o swój warsztat pracy, mniej byłoby przecież przestoju, mniej remontów. Gdyby każdy z nas myślał o usprawnieniu roboty przy tokarce, frezarce, wrcieblarce czy innej maszynie, to niewątpliwie potrafilibyśmy coś wymyślić, coś ulepszyć i zwiększyć naszą produkcję.

Jakąż ogromną pomoc niesą nam radzieckie metody pracy. Czy stosujemy je jednak w dostatecznej mierze?

Weźmy chociażby metodę Zandarowej, przekazywanie przez jedną zmianę drugiej zmianie maszyny w ruchu. Ileż tu można zaoszczędzić drogiego czasu. O ile większa jest wydajność, kiedy maszyna jest w ciągłym ruchu. A metoda Kowalowa, Korabielnikowej, szybkościowe skrawanie, czy szybkościowe wytopy. Czyż nie możemy ich zastosować w naszej pracy? Oczywiście, że tak. A przecież te metody pomagają nam zwiększyć wydajność i jednocześnie zarobek. Chciałbym Wam przypomnieć słowa tow. Ochaba wypowiedziane na naradzie warszawskiego aktyw Frontu Narodowego, że przeprowadzona regulacja cen i płac „stwarza warunki dla stabilizacji, a następnie wzrostu realnych płac w oparciu o wzrost wydajności pracy”.

Powróćmy teraz do punktu wyjścia. Jeżeli każdy z nas na swoim stanowisku będzie pracował wydajniej, będzie więcej produkował, to zwiększą się nasze zarobki.

I wtedy właśnie, ob. K. Z., będziecie mogli nie tylko pokryć stratę 50 zł, ale zarobić nawet więcej.

A przed uchwałą było tak — zarobiłeś swoje pieniądze i myślałeś: „Pójdę po pracy na rynek, kupię dzieciom tyle a tyle masła i jaj”. Przychodziłeś na rynek i tu następowało rozczarowanie. Ceny skoczyły nagle w górę. Za te same pieniądze mogłeś kupić o wiele mniej. Zabierał ci pieniądze spekulant, który stale śrubował ceny. Byłeś zły. Mówiłeś: „Co to jest? Ceny skaczą z dnia na dzień, człowiek nie może sobie wykał kulować, jak kupić dostateczną ilość produktów za tę samą ilość pieniędzy”.

I właśnie dlatego Rząd wydał uchwałę, właśnie dlatego ustalili ceny, uregulowali obrót towarami, aby uchronić ludzi pracy od spekulantów, od ciągłego skakania cen, abyśmy mogli za zarobione pieniądze kupić właściwą ilość produktów i to kupić taką samą ilość dziś, jaką kupiliśmy wczoraj i kupimy jutro. A więc gdy więcej wyprodukujesz, więcej zarobisz i więcej będziesz mógł sobie kupić.

Jak więc widzicie, ob. K. Z., uchwała Rządu stworzyła warunki do stałego podnoszenia Waszej stopy życiowej, do stałego podnoszenia dobrobytu narodu.

GAZETA SPOTOWA

O TYTUŁ MISTRZA DRUŻYNOWEGO

Ogniwo dotychczas najlepsze w tenisie stołowym

Z cyklu rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo drużynowe woj. białostockiego padły w ostatnich dniach następujące wyniki:

Drużyna Ognia MPR-B I (Białystok) pokonała w wysockim stosunku 9:1 Spójnię (Białystok). Punkty dla Ognia zdobyli: Mordasiewicz 1 Gryuc po 3, Brylewski 2 oraz para Mordasiewicz-Brylewski 1. Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Modko.

W identycznym stosunku 9:1 Budowlani (Białystok) pokonał Kolejarza (Białystok). Punkty dla zwycięzców uzyskali: Kramarewicz 1 Dzikowski po 3, Grzywulewski 2 i para Dzikowski Kramarewicz 1. Punkt honorowy dla Kolejarza zdobył Mazyk.



Spotkanie Budowlani (Białystok) — Unia (Hajnówka) rozegrane w Hajnowce zakończyło się zwycięstwem Budowlanych w stosunku 6:4.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kramarewicz 3, Dzikowski 2, Grzywulewski 1, dla pokonanych Poniecki II 2, Górski 1 i para Poniecki I — Poniecki II 1 pkt.

W tabeli dotychczasowych rozgrywek prowadzi Ognio stosunkiem punktów 12:2

ZAWODY KONTROLNE w ELBLĄGU

Potapowicz i Walendzik zwyciężają

Rozegrane na lodowisku w Elblągu zawody kontrolne w jeździe szybkiej na lodzie zgromadziły najlepszych tyżwiarzy Warszawy, Cieszyna, Torunia i Elbląga. Ogółem startowało 30 zawodników, w tym 8 kobiet. Niespodzianką zawodów było zwycięstwo Walendzika (Toruń) nad ml-

przed Budowlanymi (Białystok) 10:4 pkt. 3 miejsce Unia (Hajnówka) 10:4 pkt. 4. Spójnia (Białystok) 6:8 pkt. 5. Kolejarz (Białystok) 3:11 pkt. 6. Kolejarz (Elk) 0:14 pkt. Wam.

Mistrzostwa w tenisie stołowym

W indywidualnych mistrzostwach województwa w tenisie stołowym wzięło udział 60-ciu ping-pongistów. Za wodnicy zostali podzieleni na 6 grup, do każdej z nich wchodził najlepszy ping-pongista z poszczególnych zrzeszeń. Mistrzostwo (bez porażki) zdobył Mordasiewicz z Ognia (Białystok).

Miłą niespodzianką sprawił Poniecki z Unii (Hajnówka) zdobywając trzecie miejsce.

Z linii autowej

Problem budowy kąpieliska

Brak wody w Grajewie daje się odczuwać szczególnie w najupalniejsze miesiące letnie. Nic też dziwnego, że problem budowy kąpieliska nurtował od dłuższego czasu miejscowy aktyw sportowy. Postanowił on za wszelką cenę umożliwić miłośnikom sportu wodnego uprawianie tej pięknej dziedziny sportu przez budowanie basenu kąpielowego. Sprawą tą zainteresowało się Prezydium

Sport w ZSRR

Pierwsza runda finałowych gier o mistrzostwo ZSRR w hokeju dobiega końca. Drużynom pozostało jeszcze do rozegrania po 1-2 mecze, po czym rozpoczyna się spotkania rewanżowe.

Pierwszą rundę spotkań zakończył już mistrz ZSRR zespół Irtiżnik WWS. W ostatnim meczu WWS pokonał swojego najgroźniejszego konkurenta drużynę CDSA 4:1, zapewniając sobie pierwsze miejsce na półmetku mistrzostw. W innych spotkaniach padły następujące wyniki: Skrzydła Sowiecie — Chemik 7:1, Dynamo Moskwa — Dynamo Swierdłowski 11:2, Dynamo Leningrad — Dom Oficerów Leningrad 5:5.

1) WWS — 15 pkt. (8 gier), 2) CDSA — 12 pkt. (7 gier), 3) Skrzydła Sowiecie — 11 pkt. (7 gier).

18-letnia Jemielianowa ustanowiła w jeździe szybkiej ZSRR dla junierek w wieku 17-18 lat. Jemielianowa uzyskała na dystansie 300 m czas 5:47,8 a na 500 metrów — 9:59,2.

MRN oraz wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni sportowcy.

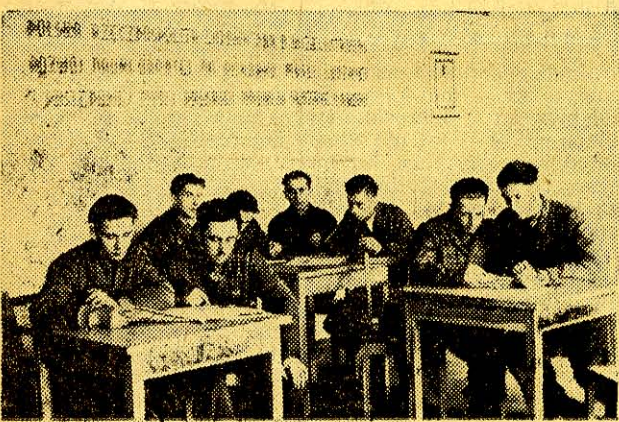
Po wielu naradach przystąpiono do konkretnej pracy. Wkrótce Prezydium MRN przekazało I ha gruntu pod budowę kąpieliska. Sportowcy Grajewa, bezinteresownie w ciągu tygodnia pracując w godzinach nadliczbowych, przygotowali plan sytuacyjny terenu. Prezydium WRN wykazało duże zainteresowanie budową nowego obiektu sportowego i przyrzekło wydanie lokalizacji pod warunkiem, że otrzyma zaświadczenie z Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Grajewie o przydatności wody do celów kąpielowych. 20 września 1952 r. ZS Budowlani skierowali pismną prośbę do Prezydium PRN o zbadanie wody.

12 listopada 1952 r. wysłano ponowną prośbę o przyspieszenie badań. Na obydwie pisma odpowiedzi dotychczas nie otrzymano.

Prawdopodobnie butelka z wodą grajewską powędrowała do Państwowego Zakładu Higieny w Białymstoku. Należy przypuszczać, że po tylu miesiącach woda wysłana do analizy zawiera miliony drobnoustrojów i jest niezdadna do kąpiel. Doskonale jednak będzie się nadawała na ochłodzenie zapatu sportowców grajewskich.

M. M. — korespondent

Stanęli do zaciągu pionierskiego



W Ośrodku Szkoleniowym w Mysłowicach przebywa obecnie 300 ochotników z zaciągu pionierskiego do górnictwa. Są oni zakwaterowani w wygodnych, doskonale wyposażonych budynkach mieszkalnych, mają do dyspozycji bibliotekę, świetlicę oraz korzystają z troskliwej opieki lekarskiej.

Na zdjęciu: Słuchacze ośrodka w świetlicy. CAF — fot. Seko

MIKOŁAJ TOMAN

(11)

W czasopiśmie

tłum. Alicja Tesarz

— No taak, — bąknął zażenowany Eugeniusz.

— I to właśnie, moim zdaniem, było waszym zasadniczym błędem — kontynuował swoją myśl Dżafarow. — Do szukań Astrowa należało podejść inaczej. Nie powinno się bawować na egoizmie i zawiści, a na bardziej szlachetnych uczuciach. Może przedsięwziął coś dla dobra wspólnej sprawy?

Dżafarow spojrzął na Eugeniusza, uśmiechnął się i spytał: — Wściele kto mi się w tej chwili nasunął na myśl? Samied Mamiedow. Ciekaw jestem, dzięki komu zrodziło się w nim marzenie o maszynach słonecznych? Ja z nim na ten temat nie rozmawiałem. Wy, zdaje się również nie? Saryczew od dawna nie poniżył się do omawiania podobnych zagadnień z przewodniczącym kołchozu. Z książek jeszcze nie mógł się o tym dowiedzieć. A w ogóle, odnoszę wrażenie, że Mamiedow miał na myśli waszą stację eksperymentalną. Zastanawiam się: czy to nie Astrow?..

— Cudowny pomysł! — zawołał Eugeniusz. — Astrow lubił odwiedzać kołchozy. I chociaż z natury jest małomówny, staje się prawdziwym erudyta, kiedy rozmowa zbieży na tory heliotechniki, każdego może porwać swoim zapałem i zarazić swoimi ideami.

Dżafarow uśmiechnął się, słuchając Kurganowa. Cieszył się, że podsunął mu tego rodzaju hipotezę.

— Zaledwie raz widziałem waszego Astrowa — zaznaczył, — ale wyczułem intuicyjnie, że jest solidnym człowiekiem. Usłuchajcie mojej rady, towarzyszu Kurganow, jedźcie do Mamiedowa: może on powie wam coś nie coś o Astrowie i pomoże to odnaleźć.

Eugeniuszowi podobała się propozycja Dżafarowa i obiecał wpaść do kołchozu Samieda Mamiedowa.

Do stacji Kurganow przyjechał późnym wieczorem. W drodze zwrócił uwagę na niezwykłe zamyślenie Asmara.

— Nad czym się tak zastanawiasz, Asmarze? — spytał.

— Zastanawiam się nad pewną tajemniczą historią — odparł mechanik.

— Co? Jakiś nowy tajemniczy przypadek, czy ciągle ten sam?

— Nowy. — Pamiętacie, jak w czasie burzy niepokoiliśmy się o paraboloidę: baliśmy się, że rury doprowadzające są zamknięte, że się kocioł roztopi? A potem okazało się, że ktoś puścił do niego wodę. Z ciekawości dowiadywałem się, który z pracowników był taki domyślny, pytałem wszystkich, ale każdy mówił: to nie ja.

Kurganowa niesłychanie zdziwiło opowiadanie Asmara.

— Nie mogły się przecież same otworzyć zawory rur doprowadzających? Nie przypuszczasz chyba Asmarze, że tu miał miejsce jakiś cud?

— Nie, cudu nie brałem pod uwagę — uśmiechnął się mechanik — ale musicie przyznać, że to jest bardzo zagadkowe. Pomyślałem nawet, że może to zrobił Dmitrij Iwanowicz, lecz dziadek Rustam twierdzi, że Dmitrij Iwanowicz opuścił stację przed huraganem. Wobec tego, zupełnie nie rozumiem, kto otworzył zawory.

Pozostała część drogi przebyli w milczeniu. Było zupełnie ciemno, kiedy przyjechali na miejsce.

U SAMIEDA MAMIEDOWA

Następnego dnia rano Kurganow poprosił komendanta, żeby mu osłodził tego konia, na którym zwykle jeździł Astrow.

— Daleko się wybierasz? — zaciekawili się komendant.

— Nie, chcę się trochę przewietrzyć — odpowiedział wymijająco Eugeniusz, postanawiając nie wtajemniczać naradzie dziadka Rustama w swe plany.

Znalazłszy się poza obrębem stacji doświadczalnej, zaczął się wspinać krętą ścieżką po zboczu góry i wkrótce wydołał się na dobrą drogę, wzdłuż której rosły młode klony jaworowe. Droga prowadziła wprost do kołchozu „Pierwszego Maja”. Miał do przebycia spory kawałek, ale Astrolog szedł drobnym klusem, — Eugeniusz odnosił wrażenie, że koń doskonale zna tę trasę.

W kołchozie pierwszy zauważył Kurganowa wysoki chłopiec w złocistej krymce, odprzegający osiołka koło domu z napisem „Administracja kołchozu”.

— Salem alejkum! — przywitał Eugeniusza i wskazując na konia dodał: — To nasz stary znany. Salem alejkum, Miunadźimiel — I poklepał go po szerokim zadzie.

Eugeniusz chciał spytać chłopca w jakich okolicznościach spotkał się z koniem, ale akurat otworzyło się z trzaskiem okno administracji i ukazała się w nim znajoma ogolona głowa Samieda Mamiedowa.

— Witaj, mistrzu słoneczny! — zawołał wesoło przewodniczący kołchozu. — A dlaczego Dmitrij nie przyjechał?

— Więc on u was był? — ucieszył się Eugeniusz.

— No, pewno! Jesteśmy dobrymi przyjaciółmi. Wejście, proszę. Poczestuję was herbatą. Wy jesteście Kurganow, prawda?

— Kurganow. A skąd wy mnie znacie? — zdziwił się Eugeniusz wchodząc do kantoru zarządu kołchozu.

— Po pierwsze widziałem was na zebraniu w Komitecie Rejonowym, a po drugie, dużo mi o was opowiadał Dmitrij — odparł Mamiedow.

— A kiedy on tu był po raz ostatni? — spytał Eugeniusz starając się ukryć wzruszenie.

— Trzy dni temu, jak wróciłem z zebrania — odpowiedział przewodniczący kołchozu, prosząc, żeby Eugeniusz usiadł.

— A przedtem przyjeżdżał?

— Przyjeżdżał. Był co prawda tylko dwa razy, ale stał się mi wielkim przyjacielem. Okazał się porządnym człowiekiem. Za pierwszym razem przyjechał po radę. Omówiłem nam o takiej słonecznej maszynie, że słuchając go onieśmieliśmy z wrażenia, o maszynie, która wytwarza elektryczność ze słońca. Dmitrij najpierw wyjaśnił, że za pomocą tej maszyny będzie można zastąpić wszystkie mechanizmy w kołchozie na trakcję elektryczną, a potem spytał: czy potrzebna wam jest taka maszyna?

Samied uśmiechnął się, podkreślił waga i ciągnął:

— Też pytałem — odparliśmy. — Bardzo nam jest potrzebna!

(Dalszy ciąg nastąpi)